28.03.2012 „Czas Ostrzeszowski" jest prywatnym pismem, na łamach którego możesz zaprezentować swoje poglądy i podzielić się zainteresowaniami z mieszkańcami całej Ziemi Ostrzeszowskiej. CZAS OSTRZESZOWSKI 13

MORAWIN - ŚWIADKOWIE HISTORII

Morawin w gminie Doruchów to kolejna miejscowość w powiecie ostrzeszowskim, do której trafili członkowie Stowarzyszenie „Pomost" z Gostynia, poszukujący grobów żołnierskich z okresu drugiej wojny światowej.

- Prawie rok temu podczas wizji lokalnej udało się nam ustalić, że na tutejszym cmentarzu katolickim pochowanych jest około 11 żołnierzy niemieckich z różnych jednostek, którzy 19 stycznia zginęli w walce z 3 lub 4-osobowym oddziałem, prawdopodobnie zwiadowczym armii radzieckiej - relacjonuje Paweł Gruszka ze Stowarzyszenia Pomost. -Po uzyskaniu wszelkich niezbędnych zezwoleń oraz uprawomocnieniu się decyzji wojewody, mogliśmy przystąpić do prac poszukiwawczych.

Według starszych mieszkańców Morawina wkroczenie Rosjan uniemożliwiło przeprowadzenie w Morawinie tak zwanej „Czerwonej Nocy", w której miano zastrzelić kilkudziesięciu Polaków.

- Jeśli miało do tego dojść, to zapewne egzekucję wykonać mieli członkowie SA - organizacji wojskowo- terytorialnej. Na szczęście plany te pokrzyżowali żołnierze radzieccy, którzy prawdopodobnie zostali powiadomieni o takiej sytuacji przez mieszkańca wioski - objaśnia Gruszka.

Członkom Stowarzyszenia dość szybko udało się namierzyć obszar, w którym znajdować się miała zbiorowa mogiła. Pomogła im w tym mieszkanka Morawina, która po dziś dzień pamięta nazwiska obsady Morawińskiej żandarmerii. Byli to:

- Wilhelm Kaluza - komendant placówki, Karol Preiss – żandarm, oraz Józef Szauer - również żandarm.

Pani Maria posiada nawet zdjęcie komendanta tej placówki oraz zdjęcia przedstawiające wizytę sprzed 10 lat jego syna, który poszukiwał mogiły ojca, wiedząc tylko, iż właśnie w Morawinie służył na posterunku. Pani Maria pokazała mu miejsce, gdzie spoczywa jego ojciec.

Wizyta powtórzyła się po dwóch latach, kiedy to Morawin odwiedzili inni członkowie rodziny Kaluza. O tamtego czasu kontakt z nim się urwał.

Po zlokalizowaniu mogiły do pracy przystąpiła koparka, która zebrała wierzchnią warstwę ziemi. Cały czas pracy młodych ludzi przyglądali się miejscowi, którzy, korzystając z ciepłego dnia, odwiedzali groby swoich bliskich.

Choć do samej idei pracy na rzecz polsko-niemieckiego pojednania wykazywali zrozumienie, to powracające wspomnienia, szczególnie opowiadania rodziców i dziadków o udręczaniu ludności polskiej przez żandarma Preissa, powodowały przypływ emocji. Mimo to chętnie rozmawiali z członkami Stowarzyszenia o niełatwej przeszłości i cały czas uzupełniali się nawzajem wspomnieniami z tamtego okresu.

Po otwarciu grobu, głębokiego na ok. 150cm,, członkowie grupy przystąpili do ekshumacji. Widać było, że Niemcy zostali pochowani starannie, jeden obok drugiego, tylko trzy ostatnie szkielety leżały w nienaturalnych pozycjach.

- Z relacji ludzi wiemy, że paru żołnierzy znaleziono dalej od wioski, co wskazywałoby na to, iż ich ciała przez dwa lub trzy dni leżały na mrozie i zamarzły właśnie w takiej pozycji-tłumaczy Paweł Łagódka z „Pomostu".

Ekshumacja zakończyła sie wydobyciem szczątków 9 żołnierzy. Niestety, tylko przy jednych szczątkach zachował się tak zwany nieśmiertelnik oraz haki mundurowe - żandarmeryjne.

Ze wspomnień ludzi wynika, że mogiła kryła szczątki 3 żandarmów, prawdopodobnie 5 członków organizacji SA, volksdeutscha oraz gajowego.

- Komendantura żandarmerii Łódź objaśnia skrót z tak zwanej „blachy".

- Być może jest to właśnie nieśmiertelnik Wilhelma Kaluzy – snuje przypuszczenie P. Łagódka. - Z relacji ludzi wiemy, że był dobry dla Polaków i być może przy jego ciele zdecydowano zostawić ten znak tożsamości, tym bardziej iż to właśnie przy tych szczątkach znaleziono nie tylko nieśmiertelnik, ale i grzebień, monety oraz haki mundurowe żandarmeryjne.

- Kilku volkssturmistom udało się zbiec w kierunku Wygody Plugawskiej - relacjonuje jeden z mieszkańców. Prawdopodobnie źle ocenili siły radzieckie i woleli nie ryzykować - dodaje.

- Cieszymy się, że ludzie tak otwarcie opowiadają o swoich przeżyciach związanych z okresem wojennym. Pamiętajmy iż mimo wszystko jest to nasza historia, której nie należy zapominać, ale myślę też, że nie ma co rozdrapywać ran.

Morawin to kolejna miejscowość w powiecie ostrzeszowskim, gdzie nasze prace mogły się odbyć dzięki czytelnikom „Czasu Ostrzeszowskiego", którzy dali nam sygnał o wojennej mogile w tej miejscowości. Liczymy na dalsze informacje o innych miejscach, gdzie spoczywają prochy żołnierskie. Każde z nich są dla nas ważne, nawet te niepełne przekazywane ludziom młodszym przez nieżyjące już starsze pokolenie, gdyż w każdej z nich może być jakiś trop, który pomoże rozwikłać inne podobne przypadki.

Szczególnie apelujemy o informację na temat przybliżonego miejsca pochówku około 10 żołnierzy w rejonie Pałat, gdzie już trzykrotnie prowadzone były prace, niedające, niestety, żadnych rezultatów - mówi Paweł Gruszka

Telefon do Stowarzyszenia „Pomost": 607 101 703

Strona www.gostyn.pomost.net.pl

ROWEROWA DROGA KRZYŻOWA

Jeszcze nigdy w ośmioletniej historii Rowerowej Drogi Krzyżowej nie było tak pięknej pogody i tak licznego grona uczestników (81 osób).

W sobotni, wiosenny poranek, 24 marca, grupa rowerzystów, z błogosławieństwem proboszcza ks. Pawła Malińskiego i z krzyżem na ramieniu, wyruszyła spod kościoła Chrystusa Króla w Ostrzeszowie. Do przebycia była niełatwa, 31-kilometrowa trasa, prowadząca przez Rojów, Bierzów, Myślniew, Szklarkę Myślniewską i Przygodzicką (Antoniewo) oraz Bledzianów. Zakończenie zaplanowano przy krzyżu u podnóża klasztoru Nazaretanek. W drodze czekało pątników wiele przeżyć, zarówno tych duchowych, wynikających z rozważania Męki Pańskiej przy 14 znakach wiary, jak i turystycznych.

Rowerowa Droga Krzyżowa to także okazja, by poznać historię znaków wiary i zanieść w wielkopostnej ofierze swoje modlitwy i pielgrzymi trud.

Dużą radością była wspólna adoracja stacji Drogi Krzyżowej z mieszkańcami miejscowości, przez które wiódł szlak pielgrzymkowy. Szczególnie liczna grupa, ze swoim proboszczem ks. Kazimierzem Brdękiem, jak zawsze zebrała się przy krzyżu i kapliczce w Bledzianowie.

Z dużym zaciekawieniem wysłuchali pątnicy także opowieści Stanisława Dolaty z Bierzowa o historii powstania figury Matki Bożej Niepokalanej Wspomożycielki. Z kolei przy VI stacji – krzyżu stojącym w pobliżu kościółka w Myślniewie, uczestniczący w Drodze Krzyżowej wójt Eugeniusz Morta interesująco opowiadał o historii kościółka, w którym też znajduje się obraz koronacji Matki Bożej z Dzieciątkiem z 1833r.

W godzinie śmierci Chrystusa pątnicy na rowerach dotarli do ostatniej, czternastej stacji – krzyża na alejce przed klasztorem. Tam modlili się razem z siostrami nazaretankami i księdzem kapelanem.

Błogosławieństwo, pamiątkowa fotografia i odmawiana wspólnie z siostrami Koronka do Miłosierdzia Bożego stanowiły końcowe akcenty tej, jakże szczególnej, Drogi Krzyżowej. W sercu pozostała radość i nadzieja, że w przyszłym roku spotkamy się znowu, być może w jeszcze liczniejszym gronie.

W imieniu organizatora całego przedsięwzięcia – Stowarzyszenia Katolicko-Sportowego „Szczęście" w Ostrzeszowie, dziękuję pątnikom oraz wszystkim, którzy pomogli w realizacji tego dzieła.

W. Juszczak

*

W nawiązaniu do artykułu „Śladami znaków wiary" zamieszczonego w „CzO." nr11, chciałbym uzupełnić, iż materiał na krzyż w Godziętowach dostarczył Sylwester Żydorek, a przy powstaniu tego dzieła pomagał także Sylwester Wróbel.

W.J.

WIELE BANKÓW W JEDNYM MIEJSCU

1 2 5 MULTIKA MARKET FINANSOWY QS

KREDYTY:
GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE HIPOTECZNE, DLA FIRM

PROBLEM Z KREDYTAMI?
ODDŁUŻANIE, ANTYWINDYKACJA, CZYSZCZENIE BIK i BR

CENTRUM OCHRONY DŁUŻNIKA

UBEZPIECZENIA

OSTRZESZÓW, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 16
TEL. 62 333 53 03, 534 533 535

Stosowanie do obowiązków informacyjnych nałożonych ustawą o kredycie konsumenckim Dom Finansowy QS Sp. z o.o. informuje, że współpracuje w zakresie pośrednictwa w udzielaniu produktów finansowych z następującymi kredytodawcami w rozumieniu wyżej ustawy: Meritum Bank ICB S.A., Alior Bank SA, Raiffeisen Bank SA, Bank Millennium SA, Bank Ochrona Środowiska SA, Getin Noble Bank SA, Idea Bank SA, Nordea Bank Polska SA, Santander Consumer Bank SA, Sygma Banque Societe Anonyme Oddział w Polsce, Euro Bank S.A., Deutsche Bank PBC S.A., BOŚ S.A., BNP Paribas Bank Polska S.A., Credit Agricole Bank Polska S.A., Dom Finansowy QS Sp. z o.o. informuje, że z tytułu współpracy opisanej powyżej otrzymuje od kredytodawców wynagrodzenie, a nadto że posiada w ramach odrębnych umów z zakładami od ich treści uniezależnione od dokonywania czynności faktycznych lub prawnych konieczne lub przeciętnych do zawarcia umowy o kredyt produkt finansowy.

SŁODKIEGO, MIŁEGO ŻYCIA

Tekst sponsorowany

W centrum Ostrzeszowa, przy ul. Kolejowej - nieopodal parkingu na Placu Kazimierza, powstał nowy sklep z pieczywem. Jest to sklep firmowy piekarni ALEKSANDRA, o której pisaliśmy niemal dokładnie przed rokiem, a jego właścicielem jest Michał Wrzesiński.

„Dziękujemy wszystkim naszym klientom, bo to oni zmobilizowali nas do otwarcia tego sklepu – mówią państwo Wioletta i Michał Wrzesińscy. - Kiedy sprzedawaliśmy chleb na targu, przychodzili nawet w czasie mrozów, kupowali chleb i pytali, kiedy wreszcie będą mogli kupować to pieczywo normalnie w sklepie. Trzeba było coś z tym zrobić. I oto mamy chleb na półkach sklepowych. Owszem, są w Ostrzeszowie punkty handlowe, gdzie wyroby piekarni „Aleksandra" można nabyć, ale jest tego bardzo mało, a poza tym nie ma to jak sklep firmowy".

Sklep otwarł swe podwoje w miniony poniedziałek, 26 marca. W gustownie urządzonym wnętrzu pachnie świeżym pieczywem, którego – jak zapewnia sympatyczna sprzedawczyni, pani Bogusia -nigdy nie ma prawa tu zabraknąć. Świeży chlebek będzie nie tylko rano, lecz także po południu, bowiem około 14-tej planowane są kolejne dostawy świeżego pieczywa. Także w niedziele ludzie idący z kościoła mogą wpaść do sklepu po świeże i pachnące wypieki. A będzie z czego wybierać, bowiem piekarnia „Aleksandra", choć istnieje od niedawna, pozwoliła już zasmakować klientom w wielu rodzajach smacznych chlebów – od tradycyjnych, poprzez pyszne wiejskie z makiem, po polecany w tym tygodniu chleb żytni z żurawiną o słodko-kwaśnym smaku. I można być pewnym, że wszystkie rodzaje chlebków znajdą swoich amatorów.

Sklep ALEKSANDRA nie samym chlebem stoi. Będzie to także eldorado dla miłośników „słodkiego, miłego życia", bowiem pysznych słodkości też tutaj nie zabraknie. Będą smaczne placki, babki, wielosmakowe torty i oczywiście słynne już w Ostrzeszowie mufinki. Na półkach znajdzie się miejsce dla polecanej przez szefa rolady ze śmietaną i galaretką o biało-zielonej barwie. Kupić będzie można przepyszny sernik z czekoladą, a poza tym napoleonki, ptysie i pączki, których świeża dostawa ma być codziennie około 9-tej. Ciast oczywiście będzie więcej, a jeśli czegoś nie dowiozą, to zawsze istnieje możliwość zamówienia każdego wyrobu, bowiem **realizuje się tutaj również zamówienia okolicznościowe – na imieniny, urodziny, komunie, a nawet wesela!**

Przecież reklama umieszczona na sklepowej witrynie zapewnia: UPIECZEMY WSZYSTKO!!! Zatem, drogi Kliencie, nie pozostaje nic innego, jak pójść i sprawdzić, czy tak jest rzeczywiście.

Sklep firmowy piekarni ALEKSANDRA w Ostrzeszowie ZAPRASZA!

Godziny otwarcia sklepu:
- ***poniedziałek – piątek - godz. 8.00 – 17.00***
- ***sobota – godz. 8.00 – 14.00***
- ***niedziela – godz. 9.00 – 13.00.***

Dzień Kobiet w Bukownicy

W niedzielę - 11 marca, Koło nr 8 PZERiI w Bukownicy zorganizowało spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W spotkaniu wzięli udział członkowie koła oraz zaproszeni goście. Przybyło 30 osób, w tym delegacje z OSP oraz TGS.

Spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Koła, a potem głos mieli już panowie.

Jako pierwszy przemówił pan E. Błoch, składając życzenia wszystkim paniom, tuż po nim życzenia składali przedstawiciele delegacji.

Oprócz życzeń panie zostały obdarowane także symbolicznymi prezentami - czekoladami.

Dalszą część spotkania uczestnicy spędzili przy kawie i słodkim poczęstunku. Nie zabrakło także szampana i toastu, wzniesionego za zdrowie wszystkich pań.

Spotkanie upłynęło w miłej i gwarnej atmosferze.

T.J.

SENIORZY W AKCJI

O aktywności twórczej seniorów działających pod egidą Uniwersytetu Trzeciego Wieku pisaliśmy niedawno, przy okazji wernisażu wystawy plastycznej. Okazuje się, że na tym nie koniec twórczości seniorów. We wtorek, 13 marca, w sali Biblioteki Publicznej w Ostrzeszowie zaprezentowano kolejny, bardzo różnorodny przejaw twórczych działań ludzi trzeciego wieku. Wystawa nosi tytuł: EMERYCI SENIORZY W AKCJI i stanowi zbiór prac, głównie rzeźb, wykonanych lub pochodzących z kolekcji dwójki zacnych seniorów – Wiktora Łopaty i Tadeusza Pacanowskiego. Zostały tam też pokazane dzieła (w maleńkim wyborze), nieżyjącego już artysty, mieszkańca Zajączek – Pawła Nowackiego, a także ułamek prac zrobionych przez członków kółka intarsji uczniów klasy budowlano-drzewnej przy ZSZ w Ostrzeszowie.

Na tę prezentację twórczości amatorskiej z lat ubiegłych zaprosiła sekcja samokształceniowa UTW. Celem wystawy jest aktywizacja środowiska ostrzeszowskich emerytów w prezentacji twórczości. Dla części seniorów wtorkowy wernisaż był na pewno znaczącym wydarzeniem.

Otwarcia dokonała dyrektor biblioteki Renata Nowicka. Potem inicjatywę przejęła członkini zarządu UTW – Beata Cieplik, która twórcom wystawy, czyli sekcji samokształceniowej, na ręce przewodniczącego sekcji, Wiktora Łopaty, przekazała honorowego „Oscara" za 2012 rok. Podkreśliła, że chociaż średnia wieku członków sekcji jest 75lat +, to wciąż nie brakuje im weny twórczej. Najwięcej spośród prezentowanych na wystawie eksponatów wyszło spod ręki W. Łopaty. Są to głównie rzeźby w drewnie i glinie. Pan Wiktor opowiedział o swojej drodze twórczej, przywołał także postać swego przyjaciela artysty-amatora z Zajączek – Pawła Nowackiego, którego maleńki zbiorek świątków i innych postaci, można podziwiać na wystawie.

Obecny na wernisażu burmistrz podziękował twórcom za aktywność, przy okazji zapewniając, że wszystkie miejskie placówki są otwarte dla UTW.

Warto obejrzeć te ciekawe dokonania ostrzeszowskich seniorów, które do końca marca będą prezentowane w Bibliotece Publicznej.

K. Juszczak

Komu samolot?

Pan Józef jest emerytem, więc ma trochę więcej wolnego czasu. A że zawsze ciągnęło go do majsterkowania, postanowił wolne chwile spożytkować na realizację chłopięcych marzeń. Zbudował model samolotu. Jest to konstrukcja metalowa, zrobiona z kilku blach odpowiednio wygiętych i połączonych. Do tego cztery efektowne śmigła na łożyskach.

Pan Józef przyznaje, że dotąd nie miał wiele wspólnego z samolotami, właściwie to widział je tylko w telewizji, ale urzekły go te metalowe ptaki i postanowił stworzyć choć kilka samolotowych modeli. Może komuś przypadną do gustu. Pan Józef zapewnia, że podobny lub całkiem inny samolot jest w stanie skonstruować, jeśli tylko znajdą się osoby, które takim srebrzystym modelem chciałyby ozdobić swe podwórza i ogrody. A może ktoś wolałby w swym ogródku grzybki? – Czemu nie, p. Józef może wystrugać je z drewna.

Jeżeli ktoś chciałby ozdobić swój ogródek blaszanym samolotem lub drewnianymi grzybami, wystarczy zadzwonić do p. Józefa (tel. 696 046 665).

K.J.

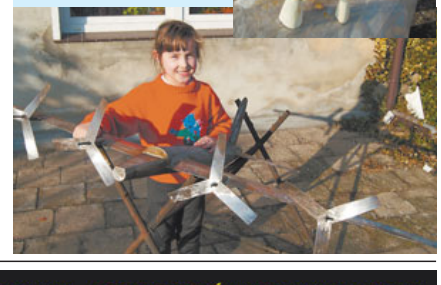

NOWE MIESZKANIA - OSTRZESZÓW GRUNWALDZKA

ATRAKCYJNA INWESTYCJA!

www.inwestdom.com.pl tel. 693 870 616